

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2022.34.139

Kalina Maria Taczkowska

Uniwersytet Warszawski, Polska

ORCID: 0000-0002-4267-6821

e-mail: taczkowskakalina@gmail.com

Grzeczność językowa w XXI wieku na przykładzie polskich i południowokoreańskich programów telewizyjnych z 2020 roku

Linguistic politeness in the 21st century.

The case of Polish and South Korean TV shows in 2020

Abstract: The article discusses the honorific forms of Polish and Korean languages based on dialogues from Polish and South Korean series and entertainment programs broadcast on popular TV channels in 2020. Cultural and social conditions of honorific usage is characterized and distinguished with a view to its lexical exponents. Additionally, Polish and Korean address forms are compared, and the influence of the communicative situation on their use is investigated.

Key words: linguistic politeness; honorific usage; lexis; address forms; comparative analysis; communication

Wstęp

Niniejsza praca jest syntetyczną charakterystyką językowych form honoryfikatywnych we współczesnym życiu języków polskiego i koreańskiego na podstawie przykładów z programów rozrywkowych oraz seriali emitowanych w polskich i południowokoreańskich stacjach telewizyjnych w 2020 roku. Wybrany przeze mnie materiał do analizy stanowią treści szeroko odbierane (emitowane w ogólnodostępnych, znanych stacjach telewizyjnych) oraz popularne wśród współczesnych Koreańczyków i Polaków (promowane

w serwisach internetowych stacji, cechujące się pozytywnym odbiorem widzów). Przedmiotem analizy są teleturnieje (np. polski *Postaw na milion* i koreański *Kwijeu wiui aidol* (*Quiz z idolem*)), seriale (np. polski *M jak miłość* i koreański *Wiheomhan yagsog* (*Niebezpieczna obietnica*)) i programy rozrywkowe: dotyczące mody, urody, opieki nad dziećmi, tresury zwierząt domowych itp. (np. polskich stacji TVP i TVN Style oraz koreańskich stacji KBS2 i Arirang). Cytaty ujęte w pracy to dialogi między użytkownikami badanych języków, na przykład w teleturniejach, a także dialogi z seriali ilustrujących perypetie przeciętnych Koreańczyków i Polaków. Ich bohaterowie to przedstawiciele wielu różnych profesji, są oni zróżnicowani wiekiem, są w różnych koligacjach rodzinnych i przyjacielskich.

Społeczne i kulturowe uwarunkowania honoryfikatywności polskiej i koreańskiej

Honoryfikatywność mieści się w szerszej pojmowanej sferze grzeczności językowej, czyli zbiorze strategii gry grzecznościowej przyswajanej przez członków społeczności językowej od momentu nabycia kompetencji komunikacyjnych. Zwrot grzecznościowy to wypowiedzenie, które w sposób przewidywalny realizuje określony społecznie model kulturalnego zachowania (Ożóg 1990: 11). Na reguły gry, realizowane w wymianie zdań, składają się: symetryczność zachowań grzecznościowych, solidarność z rozmówcą oraz bycie podwładnym (na co składają się zasady umniejszania własnej wartości i zasług oraz wyolbrzymiania winy mówiącego przy równoczesnym bagatelizowaniu przewinienia rozmówcy). Te zasady charakterystyczne były dla typowej polskiej grzeczności językowej drugiej połowy XX wieku (Marcjanik 2000: 271–275). Kultura języka polskiego zawsze uwypuklała estetykę słowa, dbałość o słowo i higienę językowego obcowania (Grabias 1997: 103) – słownictwo grzecznościowe było w polszczyźnie ważne, a zasady grzecznościowe respektowane. Oczywiście w tych postulatach tkwił kontekst pielęgnacji języka narodowego, ale nie tylko to było celem polskiej polityki językowej; poprawność to jedno, lecz równie ważne są komunikatywność języka, jego sprawność, wydolność poznawczo-nazewnicza oraz piękno (Zgółka 1988: 24). To wszystko miało ogromny wpływ na rozwój polskich form honoryfikatywnych. Jako najbardziej jaskrawe przykłady warto wymienić stosowane szeroko do czasów II wojny światowej zwroty adresatywne takie jak: (*Jaśnie wielmożny pan*). W czasach PRL-u największy wpływ na tytuły i zwroty honorowe w polszczyźnie miała nowomowa komunistyczna szeroko opisywana przez językoznawców (Bralczyk 1986; Głowiński 1990, 1995; Grzegorzczkowska

1985; Bugajski 1991). Przyspieszone procesy polskich przemian ustrojowych sprzyjały wykształceniu się kilku nowych cech współczesnej polszczyzny, o czym w dalszej części pracy.

Honoryfikatywność jest szczególnym rodzajem znaczenia odnoszącego się do relacji między nadawcą a odbiorcą komunikatu w treści wypowiedzi. Ten szczególny rodzaj znaczenia to towarzyska ranga determinowana czynnikami społecznymi i kulturowymi (Huszcza 2006: 47–48). W związku z tym honoryfikatywność przejawia się na różnych poziomach w różnych kulturach i niesie wraz z sobą własną tradycję językową. Języki kultur wysokiego kontekstu¹ mają większy zasób słownictwa honoryfikatywnego (Hall 2001) – taka charakterystyka odnosi się na przykład do języków krajów dalekowschodnich. Kraje Dalekiego Wschodu mają własne określenia na język honoryfikatywny, wartościujący dodatnio i ujemnie (por. np. jap. *taiguu hyoogen* i kor. *taeuppeop*). W językach dalekowschodnich bogactwo form honoryfikatywnych, zarówno leksykalnych jak i gramatycznych, jest najbardziej widoczne (Huszcza 2006: 58–87).

W przeciwieństwie do długiej tradycji językoznawstwa polskiego, badania nad rodzimym językiem i alfabetem rozwinęły się w Korei pod koniec XIX wieku (Ogarek-Czój et al. 1994). Kultura południowokoreańska jest kulturą hierarchiczną; wyznaczenie statusu i nadawanie rangi to swoiste cechy przynależne do niej ze względu na silną tradycję konfucjańską – wartości konfucjańskie są wpajane koreańskiemu społeczeństwu od stuleci (Rurarz 2005: 368). Język koreański jest zatem językiem ukierunkowanym na status społeczny, na zachowanie harmonii w relacjach. Jego charakterystyczną cechą tak samo jak innych języków krajów Dalekiego Wschodu jest ceremonialność. Hierarchia góra – dół jest znacząca: każdy kontakt między Koreańczykami uwzględnia różnice między członkami grupy (Morishita i Chi 1989). Językowym środkiem wyrażającym ten obligatoryjny wyróżnik hierarchiczny stają się elementy honoryfikatywne.

Leksykalne wykładniki honoryfikatywności w językach polskim i koreańskim

Polszczyzna nie należy do języków kultur wysokiego kontekstu, dysponuje jednak pewnym zasobem słownictwa honoryfikatywnego. Badacze (prace

¹ Przekaz na poziomie wysokiego kontekstu (*high-context*) cechuje się tym, iż większość informacji zawiera się albo w fizycznym kontekście, albo jest zinternalizowana w człowieku. Nieznaczna część informacji mieści się w zakodowanej, bezpośrednio nadanej części przekazu. Komunikacja w kulturach niskiej kontekstowości (*low-context*) charakteryzuje się natomiast tym, że większość informacji zawiera się w bezpośrednim kodzie (za: Hall 2001: 88–130).

dot. nowomowy komunistycznej przywołane wyżej) zwracają uwagę na ideologiczny wymiar honoryfikatywności polszczyzny XX wieku, na przykład stosowanie nieużywanych już poza wyraźnym odniesieniem do nowomowy komunistycznej rzeczowników osobowych, takich jak *obywatel*, *obywatelka* czy *towarzysz*, *towarzyszka*. Dziś takie zaimkowe użycie rzeczowników jest powszechne w warstwie tytularnej odnoszącej się do osób związanych z kościołem katolickim, por. np.: *ksiądz* (*ksiądz profesor*, *ksiądz kardynał*), i *siostra*, również do osób związanych z nauczaniem akademickim, tj.: *doktor*, *profesor*, *dziekan* itd. W tej grupie znajdują się też najbardziej rozpowszechnione, neutralne, niezależne od profesji rzeczowniki: *pan* i *pani*. Pozostałe rzeczowniki praktycznie całkowicie wyszły z użycia po 1989 roku.

Honoryfikatywność w płaszczyźnie form adresatywnych realizują inaczej użytkownicy języków wschodnioazjatyckich, w tym języka koreańskiego. Bardzo często używają oni rzeczowników w funkcji honoryfikatywnego zaimka; klasa zaimków osobowych w języku koreańskim jest klasą otwartą z nieskończoną liczbą elementów (Huszczka 2006: 135 i n.). W konfrontacji z polszczyzną język koreański charakteryzuje się nietytularnością: godności i tytuły zawodowe w funkcji rzeczownika w zaimkowym użyciu honoryfikatywnym nie muszą odznaczać się szczególną tytulaturą, taką jak polski *ksiądz* czy *profesor* (por. przykłady z poprzedniego akapitu). W języku koreańskim zaznacza się tytuł zawodowy i nazwisko, a czasem dodatkowo imię. W myśl tej tezy rozmówca zwróci się do adresata: *panie prezesie Han*, *panie kierowniku Kang*, *pani doktor Oh Hyewon*. Również w rozmowie o tej osobie użyje się nazwiska wraz ze stanowiskiem: *pan prezes Han*, *pan kierownik Kang*, *pani doktor Oh Hyewon*. W analizowanych serialach zwracano się w ten sposób nawet w bezpośrednich rozmowach przyjacielskich, również członkowie rodziny konstruowali tak wypowiedź odnoszącą się do krewnego.

Porównanie użycia form adresatywnych polskich i koreańskich

We współczesnym uzusie języków polskiego i koreańskiego widoczny jest bardzo wyraźny kontrast między ukierunkowanymi na profesję lub status adresata formami honoryfikatywnymi języka koreańskiego a coraz bardziej poufałymi formami w polszczyźnie. W programach polskich bohaterowie seriali niezależnie od profesji (dopóki nie jest to osoba związana z kościołem lub środowiskiem akademickim) zwracają się do siebie jako: *pan*, *pani* w kontaktach służbowych:

[1] *Czy mógłby pan zerknąć na mój rower? Wydaje mi się, że coś jest nie w porządku z hamulcem.* (klient do majstra w punkcie naprawy rowerów).

[2] *Przynoszę panu wszystkie niezbędne materiały.* (prawnik do współpracownika, drugiego prawnika).

[3] *Przynoszę pani kawę.* (sekretarka do szefowej).

We współczesnych serialach południowokoreańskich pracownicy firmy nawet będący w stosunkach poufalitych (np. bliscy współpracownicy, przyjaciele) zawsze zwracają się do siebie (lub podczas rozmowy o danej osobie) posługując się określeniem zajmowanego stanowiska służbowego adresata/bohatera, wzbogaconym dodatkowo o honoryfikacyjny sufiks *-nim*:

[4] *Animnida, hoejang nim, joesonghabnida.* (Oczywiście, że nie, **panie prezesie**. Przepraszam.).

[5] *Maenijeo nim, imi siheom-i issseubnikka?* (**Panie kierowniku**, czy pan kierownik ma już test?).

Różnice w tytułaturze widać nie tylko w kontaktach służbowych między Koreańczykami, lecz także przy okazji śledzenia wymiany komunikatów między osobami będącymi w bliskich stosunkach – to znaczy wśród przyjaciół, partnerów lub członków rodziny w tym samym wieku. W języku koreańskim nazwy stopni pokrewieństwa są używane praktycznie nieustannie, podczas gdy w polszczyźnie w wieku XXI obserwuje się tendencję do coraz to częstszego rezygnowania z tych form na rzecz adresowania po imieniu. Poza kontaktami zawodowymi tytułowanie zanika. We współczesnych polskich serialach oraz programach rozrywkowych osoby w podobnym wieku zwracają się do siebie praktycznie zawsze po imieniu lub ewentualnie wyrazami przyjaznymi (dotyczy to partnerów). Czasem pojawiają się określenia odnoszące się do stopnia pokrewieństwa:

[6] *Brat, powiedz że pójdziesz wieczorem razem z nami, no proszę!*

[7] *Coś ciężko ci idzie braciszku, wymiękasz?*

Partnerzy i przyjaciele coraz rzadziej zwracają się do siebie imieniem w wołacz, postępuje tendencja do zwracania się do siebie w mianowniku:

[8] *Kasia, polecisz mi jakiś kosmetyk do bardzo suchej skóry?*

[9] *Postuchaj Ola, musimy jakoś wyszczuplić jej sylwetkę.*

[10] *Marcin postuchaj mnie chociaż przez moment.*

[11] *Ej Jakub no weź zagadaj do Ani.*

[12] *Ania, Maciek, witajcie w swojej nowej sypialni.*

W serialach i programach telewizyjnych adresatywna forma wołacza używana jest obecnie głównie po to, by podkreślić powagę sytuacji. Taka strategia ma funkcję pragmatyczną: znaczenie jest wyraźnie zależne od kontekstu i zamiaru nadawcy. Jeżeli poruszony jest temat trudny lub wydarzenie jest poważne (na przykład w rozmowie bohaterów na temat wypadku samochodowego w serialu lub w dyskusji na temat przemocy domowej), bohaterowie zaczynają używać wołacza:

- [13] *Martyno, naprawdę przeszedłeś piekło.*
 [14] *Wiem, Magdo, że jest ci bardzo ciężko bez niego.*
 [15] *Posłuchaj mnie, Leszku, to nie tak.*
 [16] *Arturze, czy mógłbyś zostawić nas samych na chwilę?*

W języku koreańskim zróżnicowanie nazw pokrewieństwa jest na tyle bogate, że Koreańczycy posługują się tymi nazwami w sytuacjach, w których adresatem jest nie tylko członek rodziny, lecz także bliski znajomy lub partner. Nawet między przyjaciółmi widać wyraźną zależność użycia adresatywnej jednostki leksykalnej od na przykład wieku rozmówcy, albo wieku osoby, o której się mówi. Jeżeli zatem adresatką komunikatu kobiety jest przyjaciółka lub znajoma starsza od niej (o pół roku lub więcej), nadawca użyje formy *eonni* (charakterystycznej dla określenia starszej siostry (dla siostry)), albo doda formę *eonni* po imieniu tej osoby. Jeżeli adresatem będzie osoba młodsza (o pół roku lub więcej), do imienia nadawca doda końcówkę *-a* lub *-ya*. Do swojego chłopaka dziewczyna zwróci się formą *oppa*, będącą określeniem starszego brata (dla siostry). Jest to dobrze widoczne w dialogach w koreańskich serialach:

- [17] *Eundongah, naga.* (Eundong, wyjdź. – przyjaciel do młodszej przyjaciółki).
 [18] *Junhyeokah, wae son-i geuleohge manh-i tteollyeoyo?* (Junhyeok, dlaczego tak ci się ręce trzęsą? – matka do syna).
 [19] *Jojoyah! Nane boas-eun?* (Jojo, a co ze mną? – uczeń do kolegi z niższej klasy).
 [20] *Oppa, eodiya?* (dziewczyna do swojego chłopaka o imieniu Jihun; na język polski ten zwrot może zostać przetłumaczony jako: Jihun, gdzie jesteś?).
 [21] *Bomi-eonni, yeogi!* (Bomi, tutaj! – młoda dziewczyna do przyjaciółki o kilka lat starszej).

Wpływ sytuacji komunikacyjnej na stosowanie form adresatywnych w języku polskim i koreańskim

Ważną cechą polskiej grzeczności językowej XXI wieku, a zarazem płaszczyzną różnicowania strategii, w której zaznaczają się różnice między językami polskim a koreańskim, jest stopniowe skracanie dystansu między rozmówcami. Przyczynami tego stanu rzeczy są przede wszystkim większy dostęp do informacji oraz interakcje w przestrzeni internetowej, w której nie zawsze internauci są w stanie od razu zidentyfikować status społeczny czy wiek rozmówcy. Przyjęcie adekwatnej do sytuacji strategii językowej w dyskusji, w której znaleźli się dysputujący, staje się trudnością. W związku z tym powstała potrzeba zunifikowania form honoryfikatywnych w stopniu takim, który pozwoliłby na rozmowę w przestrzeni internetowej lub rozmowę

telefoniczną bez możliwości naruszenia etykiety językowej, a więc do szybszej i mniej kłopotliwej dla rozmówców komunikacji.

W myśl postępujących w językach zachodnich tendencji (Wierzbicka 1999): warto, by komunikat był krótki i zwięzły, ważne bowiem, by się porozumieć, a zatem forma, której użyjemy, nie jest tak istotna. Oczywiście jest to pewnego rodzaju skrót, a także cecha charakterystyczna wyłącznie dla kultur skupiających się w największej mierze na treści komunikatu. Językoznawcy jeszcze u kresu XX wieku zauważyli tendencje w polszczyźnie, prowadzące do zmniejszania dystansu i do indywidualizacji wypowiedzi z wartościowaniem i eksponowaniem strony pragmatycznej (Lubaś 1996). W języku koreańskim honoryfikatywne zróżnicowanie wyrazów obejmuje niemal wszystkie płaszczyzny ich struktury gramatycznej i leksykalnej i trudno znaleźć wypowiedź, w której honoryfikatywność nie byłaby wyrażona w takiej czy innej postaci (Huszczka 2006: 32). Dużo trudniej więc o próbę neutralizacji języka.

W związku z powyższym w służbowej korespondencji mailowej i telefonicznej w języku polskim coraz częściej dostrzec można formy bardziej poufale, tzn. np.: *Pani Kalino* zamiast *Szanowna Pani* na początku wiadomości, również przy pierwszym kontakcie. Pożądane jest też przechodzenie na *ty* (nawet przy pierwszym kontakcie) wśród osób w tym samym wieku i nie tylko. Badacze języka mediów sygnalizują, że Polacy cenią sobie dziś *swójskość w języku* (Legutko 2005: 10, 12), bezpośredniość i potoczność. Ta strategia ma na celu szybsze zbudowanie więzi z klientem, stworzenie przyjacielskiej atmosfery, nadanie poczucia indywidualności w podejściu do rozmówcy oraz ułatwienie kontaktu bez tracenia czasu na zbędną wymianę grzeczności. W języku koreańskim wymiana uprzejmości niezmiennie stanowi jeden z podstawowych rytuałów rozpoczynających konwersację.

Korespondencja Koreańczyków ma sztywny charakter i rygorystyczne reguły; wiadomości zaczynają się i kończą odwołaniem do etykiety, wyrazem szacunku i respektowania jej zasad i obniżeniem własnej rangi w celu wybicia towarzyskiej rangi adresata, co zostaje wyrażone w członie *-gye* (Huszczka 2006: 197).

Tendencję do mówienia po imieniu od samego początku znajomości zauważyć można nie tylko w polszczyźnie korespondencji służbowej, biznesowej, lecz także w polskiej przestrzeni publicznej. Dobrym przykładem mogą być teleturnieje, w których prowadzący przechodzą na *ty* z uczestnikami gry. Prowadzący rozgrywkę mówi po imieniu wszystkim partycypującym, a oni za każdym razem mówią na *ty* prowadzącemu, mimo tego, że jest to najpewniej pierwszy (i ostatni) kontakt tych osób:

[22] *No i co, na co wy byście wydali ten milion złotych, gdybyście dotarli do końca naszej gry, co? Andrzej, jakiś pomysł?*

[23] *Słuchajcie, to teraz zapraszam Ilonę z pierwszej i Marka z drugiej drużyny; jak myślisz Marku czy tym razem kategoria będzie w obrębie twoich zainteresowań?*

[24] *Kasia ja widzę że to ty dokonałaś tutaj zdecydowanego wyboru, jesteś pewna swojej odpowiedzi?*

W konwersacji prowadzących teleturnieje koreańskie z uczestnikami gry nadal obecne jest słownictwo honoryfikatywne:

[25] *Yubin-ssi, dangsin-eun jasingam-i issseubnida!* (Pani Yubin, widzę, że jest Pani pewna siebie!).

[26] *Ne, Jeong Mimi-ssi* (Dobrze, pani Jeong Mimi).

Tezę o bezpośredniości polszczyzny w kontraście do zachowania hierarchiczności w języku koreańskim ilustrują także przykłady z programów dotyczących opieki nad dziećmi. W programach koreańskich dzieci odnoszą się do rodziców oraz obcych osób dorosłych z szacunkiem i zachowaniem odpowiednich formuł honoryfikatywnych, podczas gdy w języku polskim, zarówno w programach rozrywkowych jak i serialach mających ukazywać życie zwyczajnych Polaków, dialogi między dziećmi a rodzicami opierają się na formach poufałych i bezpośrednich – z obu stron.

[27] – *Synek, wychodzę. Zachowuj się grzecznie. – Ale obiecałeś, że wyjdziemy teraz pograć w piłkę!*

[28] – *Cześć Wojtuś. Spakowany? – Nigdzie nie idę. Nie możesz mnie zabrać ze sobą do pracy?*

– *Minayah, i namja bwass-eo? – Ne, eomeoni, geuga geogi gyesyeoss-eoyo.* (– Mina, widziałś tego człowieka? – Tak mam, był tu!).

[28] – *Eunchanah, cheoncheonhi. – Appa, boseyo!* (– Eunchan, zwolnij. – Tato, spójrz!).

Analogicznie, polskie rodzeństwa i dzieci w podobnym wieku zwracają się do siebie po imieniu, a koreańscy rówieśnicy stosują formy odnoszące się do stopnia pokrewieństwa, które dodatkowo dzielą się na dwie podklasy: leksemy o wartości wywyższającej oraz leksemy neutralne (Huszczka 2006: 63).

Jak widać, Koreańczycy przypisują rangę nie tylko pracownikom firmy, lecz także członkom rodziny oraz najbliższym przyjaciołom. Taka tendencja ma swoje źródło w konfucjanizmie, który opiera się na refleksji wokół człowieka i jego egzystencji z uwzględnieniem miejsca w hierarchii. Koreańska (dalekowschodnia) kultura hierarchiczna za swój cel stawia sobie osiągnięcie harmonii. Ład i harmonia są możliwe do osiągnięcia wyłącznie dzięki obowiązkom i miejscom każdego członka wspólnoty określonym w hierarchii. Respekt wyrażany jest poprzez dystans – co potwierdza wielość środków i strategii wyrażania szacunku, również środków językowych (Wierzbicka 1999: 213).

Tymczasem Polacy porzucają pośredni tryb adresowania na rzecz zwracania się wprost (zob. tom *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*).

We współczesnej polszczyźnie odchodzi się od stosowania form honoryfikatywnych również w odniesieniu do rodziców i innych członków rodziny starszych wiekiem. Powszechne jeszcze w XX wieku formy w drugiej osobie liczby mnogiej lub trzeciej osobie liczby pojedynczej, takie jak na przykład: *Ależ nie, mamo, jestem do waszej dyspozycji*, albo: *Czy mogłaby babcia chwilkę poczekać?*, albo: *To dwie butelki włoży wujek do walizki i rachunek się zgadza* lub: *Tato, to ja tatę teraz odwiozę na dworzec*, z czasem zaniknęły praktycznie całkowicie na skutek likwidacji stanowej struktury społecznej w XIX wieku (Rachwał 1992); dostrzegalne mogą być jeszcze jednostkowo w polszczyźnie familijnej i w gwarach, w szczególności w polszczyźnie kresowej (Handke 1995; Huszcza 2006). Dziś ludzie dorośli, młodzi dorośli i młodzież zwracają się bezpośrednio, co sprawia, że w wielu przypadkach nie ma różnicy między komunikatem do przyjaciela, partnera, rodzica, czy przedstawiciela rodzinnej starszyny. Dobrą ilustracją są przykłady z polskich seriali i programów rozrywkowych:

[31] *Tata wkładaj kurtkę i wychodzimy.*

[32] *Zostałabyś z dziećmi? Musimy z Izą pilnie wyjść.*

[33] *Dziadek a ty co sądzisz o tej stylizacji?*

* * *

Przykłady z seriali i programów rozrywkowych ilustrują tendencje mające miejsce w dzisiejszej grzeczności językowej. Wzorce kontaktów w krajach Dalekiego Wschodu ukształtowała etyka konfucjańska, która do dziś silnie oddziałuje na kształt relacji międzyludzkich także w warstwie językowej. Przedstawiciele kultury koreańskiej wsłuchują się zarówno w treść, jak i w kontekst, który stanowi równie ważki człon zrozumienia i interpretacji komunikatu. W opozycji do Koreańczyków przedstawiciele Zachodu, w tym użytkownicy języka polskiego, wsłuchują się wyłącznie w treść. I tak jak zmianę w grzeczności językowej XXI wieku cechującą polszczyznę stanowi stopniowa dążność do zaprzestania używania form grzecznościowych w nadmiernych ilościach, tak w języku koreańskim bogactwo form honoryfikatywnych oraz wieloletnia tradycja konfucjańska nadal oddziałują na etykietę (równoznaczną tamże z etyką) językową. Sprawia to, że dostrzec można większą ilość różnic niż podobieństw między systemami honoryfikatywnymi tych dwóch języków. Wysoki poziom kontekstowości kultury koreańskiej sprawia ponadto, że w Korei Południowej dużo łatwiej o popełnienie *faux pas* związanego z językowym *savoir-vivre'em* czy niewłaściwym użyciem formy grzecznościowej niż w Polsce, gdzie zunifikowane, bezpośrednie, poufałe formy gramatyczne

i leksykalne, jeszcze nie tak dawno charakterystyczne wyłącznie dla osób będących w bardzo zażyłych stosunkach, są coraz bardziej powszechne. Przedstawione przykłady zwracania się do siebie rozmówców odnoszą się do grzeczności językowej i służą ilustracji tezy, że reguły te ulegają w Polsce rozluźnieniu w myśl ekonomizacji języka czy skrótowości komunikatów, ale w Korei Południowej zasady są nadal ważne i są respektowane nawet w codziennej konwersacji i w popularnych programach rozrywkowych.

Literatura

- Bralczyk Jerzy, 1986, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa – Książka – Ruch”.
- Bugajski Marian, 1991, *Znak językowy w tekstach oficjalnej propagandy*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 137–141.
- Głowiński Michał, 1990, *Nowomowa po polsku*, Warszawa: PEN.
- Głowiński Michał, 1995, *Pismak 1863 i inne szkice o różnych brzydkich rzeczach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Literackie OPEN.
- Grabias Stanisław, 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grzegorzczkowska Renata, 1985, *Nowomowa a problem funkcji wypowiedzi*, „Poradnik Językowy” 6, s. 378–381.
- Hall Edward Twitchell, 2001, *Poza kulturą*, przeł. Elżbieta Goździak, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Handke Kwiryna, 1995, *Polski język familijny. Opis zjawiska*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Huszczka Romuald, 2006, *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”.
- Legutko Piotr, 2005, *Jad medialny*, Kraków: Arcana.
- Lubaś Władysław, 1995, *Polszczyzna wobec najnowszych przemian społecznych*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. Jan Miodek, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 153–161.
- Marcjanik Małgorzata, 2000, *Polska grzeczność językowa*, Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego.
- Morishita Kiichi, Chi Gyon-Ki, 1989, *Nihongo to Kankokugo no keigo / „Wyrażenia honoryfikatywne w języku japońskim i koreańskim” /*, Tokio.
- Ogarek-Czój Halina, Huszczka Romuald, Choi Gunn-Young, 1994, *Podręcznik języka koreańskiego*, Warszawa: Dialog.
- Ożóg Kazimierz, 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rachwał Maria, 1992, *O przyczynach zmian systemu adresatywnego języka polskiego w XIX wieku*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 41–49.
- Rurarz Joanna, 2005, *Historia Korei*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zgółka Tadeusz, 1988, *Język wśród wartości*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. Jerzy Bralczyk, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, 2001.

Streszczenie: W pracy omówione zostały formy honoryfikatywne języków polskiego i koreańskiego na podstawie dialogów z polskich i południowokoreańskich seriali oraz programów rozrywkowych, emitowanych na popularnych kanałach telewizyjnych w 2020 roku. Autorka scharakteryzowała kulturowe i społeczne uwarunkowania honoryfikatywności i wyróżniła jej leksykalne wykładniki. Dodatkowo porównała polskie i koreańskie formy adresatywne oraz zbadała wpływ sytuacji komunikacyjnej na ich zastosowanie.

Słowa kluczowe: grzeczność językowa; honoryfikatywność; leksyka; formy adresatywne; analiza porównawcza; komunikacja

